

Szopka polityczna „ABC”

(Początek na str. 11-01)

BRAT JĘDRZEJ

Pójdź z nami, pójdź z nami
Mesjaszowi niosąc w dani,
Zasług moich spis bogaty,
Dla kultury i oświaty,
I oświaty.

Jak reformy gimnazjów
Zajmowały czas mój wszystkich
Tak ku większej kraju chwale
Pochłania mnie teraz balet,
Teraz balet.

GŁOS Z TŁUMU

Bracie, Bracie, a jak w tym baletcie?

BRAT JĘDRZEJ

Jest morowo, jest morowo, na się wiedzieć przecie.

GŁOS Z TŁUMU

Bracie, Bracie, a skąd na to groźne?

BRAT JĘDRZEJ

Mam ja własne, mam ja własne, nikogo nie proszę.

GŁOS Z TŁUMU

Bracie, Bracie, powiedzcież nam prawie,
Jako było, jako było na onej wystawie:

BRAT JĘDRZEJ

Wszystko, wszystko com miał, tam wystawił,
By pokazać, by pokazać jacyśmy są kławi.

Każdy, każdy wielce się dziwował,
Że to u nas, że to u nas nie od czapki głowa.

Brat Jędrzej dołącza się do pochodu. Na scenę wchodzi grupa ludzi
niesących transparent z napisem: „Z(bór) N(owych) P(rometeuszy)”

Z(BÓR) N(OWYCH) P(ROMETEUSZY)

(chór na nutę z popularnej szopki)

Choć nad nami jest kurator,
My gwizdaliśmy sobie na to,
Bo dziś kuratela wiąże
Nawet oświeconych książąt,
Nawet książąt.

Diabla zje, kto z posad ruszy,
Zbór Nowych Prometeuszy,
Który w trudzie apostołskim
Sznuje plomyk do Polski,
Myk — do Polski.

Niech szaleje kur czerwony,
Niechaj niszczy sabony...
Gdy się w ogniu świat odradza,
Fraszka — kuratorska władza,
Fraszka — władza.
Pójdźmy za gwiazdą wspaniałą
Mesjasza dojdziem cało.
I złożymy Mu w poklonie
Przemysłowy z Moskwy płomień,
Z Moskwy płomień.

Z(bór) N(owych) P(rometeuszy) dołącza się do pochodu. Na scenę
wjeżdża na białym koniu Miszogene Rebe.

MISZIGENE REBE

Na swojej białej kobylicie
Przyjechałem tu z wyszylkiem.
Jak sze bawicz, to sze bawicz,
Sprzedacz chałat, lub zastawicz,
Lub zastawicz.

leek słyszał od Szapira,
Że sze tu publiczność zbiera
I powiedział Rozenblatu,
A un do mnie i stąd ja tu,
I stąd ja tu.

Jakie dżelne mi Polaki!
U nasz we krwi coś jest taki,
Że po dobra pejsachówkie
Nam wesoło — jak w majówkie,
Jak w majówkie.



CHOROBY WĄTROBY • KAMIENIE ŻOŁCIOWE
ZŁA PRZEMIANA MATERII

Nowy Rok w nowych...

Jako premium noworoczne Instytut pukłych, niepocących się zimą, po ce-
Filtorex de Paris Kredytowa 9, służy nie reklamowej od 9.75, ale tylko do
eleganckimi okularami ze szkieł wy- 1-go stycznia 1938 r.

Uj! satańczy krakowiaka
U mnie jest ochota taka!
Uj! satańczyć przed Mesjaszem
Narodowy tańcy nasze,
Tańcy nasze.

GŁOS Z TŁUMU

Żydzicie! żydzicie! napluję ci w kaszę,
Jeśli będziesz, jeśli będziesz mięsać nasze z waszem.

MISZIGENE REBE

Gwał! gwał! Huligańska heca!
Niech pan szobi niech pan szobi tak sze nie podnieca.

Aj-waj! Aj-waj! — mi już uczekamy,
Bo tam wasi, bo tam wasi biją w tarabany.

Za sceną słychać uderzenia w bęben. Po chwili wchodzi Dobosz wy-
stukając marsza. Miszogene Rebe łączy się z resztą pochodu. W taki mar-
sza rusza gwiazda, a za nią sformowany w czwórki pochód. Na końcu —
jedzie na swym białym koniu Miszogene Rebe. Gdy Dobosz przestaje
bębnąć — Miszogene Rebe smętnie zawodzi.

MISZIGENE REBE

(melodia: tango „Ostatnia Niedziela”).

Ostatnia Niedziela...
Nasze sny upragnione,
Nasze sny wymarzone,
Skończyły się...

Nucąc tę melodię za Miszogene Rebem pierzchają. — Tłum „szarych
ludzi” obstępnie Dobosza; Twarze wszystkich wyrażają radość. Dobosz
podnosi obie palce od bębna i zaczyna dyrygować. W głębi wchodzi
śliczna, wielopromienna gwiazda.

DOBOSZ I CHÓR „SZARYCH LUDZI”

(melodia: koleda „Bóg się rodzi”).

Oto dziś dzień wielkiej chwały,
Już odpływa żydów fala,
Naród dzielny i wspaniały
Z pasożytów się wyzwala.

Obca gwiazda już zapadła,
Nasza właśnie teraz wchodzi...
Wyzwolimy się od diabła,
Świętymy dzień Bożych Narodzin.

Podnieć rękę Boże Dziecię,
Błogosław kraj nasz miły,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę Swą siłą...

Kraj nasz i Ojczyznę całą
I Twoje wioski z miastami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

KONIEC.



WSZYSTKO MOŻNA KUPIĆ NA 5 RAT
BONY T O W. HANDL. **KUPIEC POLSKI** Zielna 50
mając TEL. 310-11

FABRYKA przetworów chemicznych **Franciszek JAWOROWSKI** Warszawa tel. 11.36.54
ul. Gęsia 99

DLA PANA tylko **BIELIZNA • DZWON** Wysoki gatunek niska cena dobry krój z WYTWORNI **JÓZEFA JARKIEWICZA** Warszawa ZŁOTA 45
hurt — detal

ZNANY w stolicy MAGAZYN STEFANA PROSIŃSKIEGO
z wykwintnych ubiorów męskich, W. wa 8-to Krzyska 26, tel. 285.09

POLCA FUTRA, PALTA, UBRANIA
FRAKI • SMOKINGI, BURKI kurtki i spodnie do butów. Krój dodat-
ki pierwszorzędne. Ceny b. przystępne.

PALTA męskie, damskie i uczniowskie
GARNITURY, MUNDURKI szkolne
kupujcie tylko w hurtowni **J. SYTA**
Marszałkowska 60 II piętro
Czytelnikom „ABC” 25 proc. zniżka.

ZNANA z wyjątkowej dobroci; polecana przez pp. Lekarzy-Dentystów

1-sza specjalna Fabryka
patentów, szczotek
do zębów
D-ta Fr. ZIELIŃSKIEGO
Warszawa I, ul. OKOŁNIK 50
tel. 3.18-49

A JEDNAK...
Wetny —
jedwabie
Bia Sobolewski
Warszawa
Marszałkowska — 119

T. CIESZKOWSKI
12 Nowy Świat
TEL. 926-98
KAPELUSZE CZAPKI
wojskowe, sportowe i uczniowskie

Największa w Polsce Wytwórnia Harmonii
P. STAMIROWSKI
i Syn
WARSZAWA
Kopernika 42
Tel. 656-92
Na składzie instrum-
enty dla orkiestr
szkol. Strójzenie fortepianów, pianin, diharmonii

SKÓRZANA GALANTERIA
Piotr ORZESZEK
MARSZAŁKOWSKA 39 A
plac Zbawiciela
przyjmuje wszelkie obstalunki
reperacje po cenach niskich

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

KOŁDRY I BIELIZNA
Wytwórnia pod kierunkiem
H. ŁOPALEWSKA
HOZA 37 m. 2

SKŁAD BŁAWATNY
Z. HYŻEWICZ Warszawa
Bracka 5
Poleca: TOWARY BIAŁE, JEDWABIE, WEŁNY po cenach b. niskich

JÓZEF SKWARA TANI MIESIĄC
WIELKA 2, I ptr. róg Chmielnej SPRZEDAŻY PŁASZCZY
SUK EN I SPÓDNICZEK

SNIEGOWCE — KALOSZE OBUWIE POKOJOWE
I GIMNASTYCZNE
Poleca **C. J. Borucki** MARSZAŁKOWSKA 79
Geraty Linoleum

BEZ FROTROWANIA SZCZOTKAMI uzyskuje się piękny połysk
WOS-KRA Płynna zaprawa do podłóg, posadzek
i linoleum — wytwórnia chemiczna
KRASOWSKI WŁADYSŁAW
W. wa GROCHOWSKA 257 tel. 10-60-37

W MAGAZYNIE OBUWIA
F. GREDZINIŃSKI
MARSZAŁKOWSKA 130. TEL. 638-24. 618-26
PEDICURE 1.50